

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



WOJNY I SOLIDARNOŚĆ

S

Nakład 20 tys. egz. Wydanie A

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 2/69, cena 10 zł.
9 stycznia - 15 stycznia 1984 r.

AKTUALNY FRONT WALKI W "Tygodniku Mazowsze" nr 69/24.11.83r./ukazał się
PODWYŻKI I WYBORY obszerny wywiad ze Z. Bujakiem. Jako najważniejsze obec-
nie zadania Związku wymieniał on walkę z podwyżkami
i bojkot wyborów. Poniżej przedstawiamy fragmenty wypowiedzi Zbyszka na te
tematy i - równocześnie - nasze stanowisko. Dalsze fragmenty wywiadu, w których
zawarte są m.in. ocena dotychczasowej działalności "S" i zadania na przysz-
łość opublikujemy w następnym numerze.

W SPRAWIE PODWYŻEK Z. Bujak: Najważniejsze jest, żeby do nich nie dopuścić.
Rekompensaty - niezależnie od tego w jakiej wysokości zo-
staną przyznane - nigdy nie będą pełną i nie zatrzymają spadku stopy życio-
wej. Sprawa poziomu życia, w ogóle całej sytuacji gospodarczej, jest obecnie
dla nas najważniejsza. To jest w tej chwili polska racja stanu. Jestem głą-
boko przekonany, że w związku z podwyżkami dojdzie do dużych akcji protes-
tycyjnych, i to akcji strajkowych. Wszystko wskazuje na to, że ludzie stawia-
ją próg, że będą się bronić. Pokazało to już przywrócenie kartek na masło.
Ferment był bardzo duży, przypuszczam, że będzie o wiele większy, jeśli będą
próbować wprowadzić podwyżki. Trudno powiedzieć, jak duża będzie determinac-
ja i wola walki, ale nawet najbardziej radykalne wystąpienia będą miały
poparcie Związku. Sprawa poziomu życia jest tak ważna, że TKK każda skalę
protestu będzie uważać za uzasadnioną. /.../ Jestem pewien, że gdyby nie ma-
nifestacje, wiele dotychczasowych decyzji włącznie i cała nasza sytuacja wy-
glądałaby znacznie gorzej. Trudno wykazać, udowodnić skuteczność ma-
nifestacji, ale nie ulega wątpliwości, że są one konieczne. Władze już w tej
chwili muszą wiedzieć, że podwyżkom i wyborom będzie towarzyszyła jakaś
forma manifestacji.

SW Wywiad ukazał się jeszcze przed wstrzymaniem podwyżek przez władze.
Cieszy nas wynikające z niego wyraźne zbliżenie stanowiska Z. Bujaka i za-
pewne całej TKK do prezentowanego już od dawna przez nas. Gdy piszemy te
słowa, nie wiadomo jeszcze, co dalej z podwyżkami. Nie mniej, już można sfor-
mułować pewne wnioski:

1/Wstrzymanie decyzji o podwyżkach należy uznać za WIELKI SUKCES "Solidar-
ności" /nawet jeśli władze przeformują w końcu taki czy inny wariant/. Mani-
festacje, akcje strajkowe, listy do władz i odpowiednio wypełnione ankiety,
powszechnie ujawniane nastroje oburzenia dały - po raz pierwszy od 13 grud-
-WIDOCZNY EFEKT. Bez względu na końcowy rezultat tej potyczki, udowodnione
zostało czarno na białym, że walka nasza może być skuteczna i że ma sens!
2/Walkę z podwyżkami należy prowadzić dalej, nawet po ich wprowadzeniu!
Pamiętamy jak swego czasu Jaruzelski wycofał się z podwyżek, a ostatnio
właśnie /jakby dla przykładu/ to samo zmuszony był zrobić rząd Turcji.
Przypominamy nasz apel o:

- nasze głosowe po wyjściu z pracy W PIERWSZYM ROBOCZYM DNIU OBOWIĄZYWA-
NIA NOWYCH CEN/bez względu na ostateczną wysokość podwyżek/;
- zbieranie się w tym dniu w godz. 14-17 pod Tablicą "Solidarności" przy
ul. Grabiszyńskiej,

- akcje strajkowe i inne manifestacje przeciw jakiegokolwiek podwyżkom. Teraz
właśnie musimy wzmacniać protesty, głośno i zdecydowanie opowiadać się za war-
iantem "C". Od nas samych zależy, ile będziemy płacić za chleb i masło tej

3/Jest realna szansa, że obecny naturalny spadek liczebności manifestacji, jeśli na wiosnę przejdzie w nową ich falę /a okazji nie będzie
brakować: wybory, 1 maja, 3 maja, .../, może doprowadzić do ostatecznego ZABAMA-
NTA SIĘ linii politycznej ekipy Jaruzelskiego. Przypominamy, że ostatecznym
celem manifestacji jest udowodnić komunistom /rodziny i tym na Kremlu/, że
represje w stosunku do społeczeństwa polskiego po Sierpniu 80 prowadzą-
donikali!

W SPRAWIE WYBORÓW Z. Bujak: "Oficjalne stanowisko TKK zajmie po ogłoszeniu
decyzji przez władze, które przecież mogą wybrać bardzo różne roz-
wiązania, np. zrobić osobno wybory do Sejmu, osobno do rad narodowych. Nato-
miast w tej chwili mogę powiedzieć, że jakim stanowiskiem w tej sprawie
jestem ja.

przede wszystkim wybory do Sejmu jak i do rad narodowych wszystkich szczebli powinny być zbojkotowane, i to zbojkotowane bezpośrednio, nie przez kombinowanie z kartkami, skreśleniami, wpisywaniami, tylko po prostu w ogóle nie idziemy do wyborów. Nie wolno dać się zwieść żadnej, choćby pozornie daleko idącej, demokratyzacji ordynacji wyborczej. Wiemy np., że PRON ma projekt ordynacji, w której byłaby nawet możliwość zgłaszania różnych kandydatur, ale tylko z list PRON. Wszystko to byłoby pozór, tworzenie fikcji po to, aby manipulowani ludzie dali przyzwolenie na takie sprawowanie władzy jak obecnie, to znaczy na dyktaturę. Jeżeli różne niezależne organizacje nie dysponują środkami przekazu, nie mają możliwości prowadzenia własnych kampanii wyborczych i akcji informacyjnych, to bez tego żadna, nawet najbardziej demokratyczna ordynacja wyborcza nie daje nam najmniejszej możliwości wprowadzenia znaczącej liczby niezależnych kandydatów. W przygotowaniach do wyborów ważne są dwie sprawy. Po pierwsze, dążymy do tego, żeby stworzyć własną platformę, własny program wyborczy. Nie możemy tylko bojkotować, musi być jasne, za jakim programem opowiadają się ci, którzy nie biorą udziału w wyborach. Drugim elementem przygotowań jest kontrola samych wyborów. Uważamy, że wybory przeprowadzane w obecnej sytuacji politycznej są jednymi z najważniejszych w powojennej historii Polski. Są one równie ważne jak te z 1947r. Nie ulega wątpliwości, że będą próbą i to najbardziej wyrafinowaną - oszukania całego społeczeństwa. Kontrola ich wyników to najtrudniejsze organizacyjne przedsięwzięcie, które przygotowuje w tej chwili Związek. Tutaj akurat będziemy oczekiwać pomocy od wszystkich, również od Kościoła.

SW: SW: Zgodnie z przewidywaniami Z. Bujaka władze postanowiły zrobić wybory do rad narodowych i do Sejmu osobno/nie pytając, oczywiście, nikogo o zdanie/. Już wcześniej /SW nr 1/, podobnie jak Z. Bujak, opowiedzieliśmy się za CAŁKOWITYM BOJKOTEM WYBORÓW. Procent głosów "przeciw" można obliczyć również bez kombinacji z kartkami. Natomiast same wybory są znakomitą okazją do pokojowej i bezpiecznej manifestacji przeciwko policyjnemu rządowi, przeciwko przemocy, obłudzie i zakłamaniu, znakomitą okazją do przeglądu naszych sił.

Nasze propozycje i postulaty:

1/Bojkotujemy pseudo-wybory. Nie będziemy głosować na listę PRON. Zamiast do lokali wyborczych udajemy się PRZED LOKALE, by zobaczyć tych, którzy głosują na komunistów, a samą swoją obecnością przed lokalami głosować w widoczny sposób PRZECIW liście PRON. Czy władze odważą się zapędzić ludzi do urn wyborczych woda i pałami?

2/Już teraz regionalne i krajowa struktury "S" powinny porozumieć się w sprawie jednolitego sposobu bojkotu wyborów, wykorzystywania stworzonych przez nie możliwości i przygotowania niezależnych grup obserwatorów, którzy zajęliby się oszacowaniem procentowego udziału obywateli PRL w wyborach.

3/Struktury zakładowe i członkowie "S" indywidualnie powinni zająć się przygotowaniem odpowiedniej akcji ulotkowej: napisy na murach, itd. Np. w naszym regionie ulotki o treści: "Nasi kandydaci: WŁADYSŁAW FRĄCZYŃSKI, PIOTR BEDNARZ, JOZEF PINIOR". Liczymy tu na ludzką pomysłowość.

4/ Wszechwładza praktyczne:

W dniu wyborów należy obowiązkowo wyjść z domu, nie tylko po to, aby wziąć udział w niezależnych manifestacjach i spacerach, ale także, aby uniknąć naciągania ze strony tzw. "przedstawicieli komisji wyborczych" mieszkań tych, którzy "jeszcze nie głosowali". Takie praktyki miały już miejsce w poprzednich wyborach. Pamiętać warto, że zgodnie z Konstytucją PRL wybory są **TAJNE** i w związku z tym nikt nie może nam formalnie postawić zarzutu "a pan nie głosował". Poza tym z pewnością będzie nas wystarczająco wielu, aby jakiekolwiek ciche represje w stosunku do tych, którzy nie głosowali, straciły **BOJKOT PSEUDO-WYBORÓW - OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO UCZCIWEGO POLAKA!** Sens

STRAJK ZNOWU NASZĄ BRONIĄ Pod tym tytułem zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów informację o pierwszych /udanych/ strajkach po 13 grudnia. Oto dalsze informacje na ten temat.

10.11.83r. zastrajkowali kierowcy bazy MPO przy ul. Burenkowskiej w Warszawie. Żądali podwyższenia zarobków zmniejszonych ostatnio bez uzasadnienia. Dyrekcja obiecała spełnić ich postulaty.

Po rozdzieleniu przez nowe związki talonów na pralki i lodówki wśród swoich członków, większość wydziałów LUBUSKIEJ PSC przez godzinę strajkowała.

3

LISTY O POLITYCE/nr8/ Obrazek z Wrocławia. Rok 1983. Na ulicy stoi kobieta z wiodrem gotowanej kukurydzy. Sprzedaje ją po 25 zł.

sztuka. Drogo, ale mimo to częstych do kupienia jest wielu. Kobieta cały czas rozgląda się bojaźliwie. Widać nie ma pozwolenia na sprzedaż. A więc - spekulantka. Zarobi w ciągu paru godzin parę tas. zł. Albo nie zarobi. Za chwilę przyjdą panowie "władza". Wyległtymują. Kobieta zabiorą do komisariatu. Kukurydza zgnije. A ludzie będą mieli figę. Który wariant jest lepszy? Przykład ten jest doskonałą ilustracją tego, czym jest komunistyczna "walka ze spekulacją". Pomyślmy: gdyby tak znieść wszelkie ograniczenia handlu i prywatnej inicjatywy, przecież takich "spryciarzy" jest wielu, nie obawiając się represji wszyscy zaczęliby kombinować, sprzedających kukurydzę znalazłoby się znacznie więcej, co sprytniejsi zaczęliby sprzedawać nieco taniej, żeby sprzedawać więcej niż inni, żeby zarobić, cena spadłaby do rozsądnego poziomu. Co tam kukurydza! Na innych rzeczach też można zarobić. Na jakim? Przede wszystkim na takich, których ludziom najbardziej potrzeba. Wykombinuje się to i to, sprzeda się to i to, albo można się zająć robieniem czegoś, co innym potrzebne do robienia tego i tego... itd. itd. Wtedy spekulacja przestałaby być spekulacją. Stałaby się normalnym elementem rynku, tylko... co tu ukrywać, byłby to wolny rynek - czyli rynek kapitalistyczny.

W kapitalizmie nie ma właściwie negatywnego pojęcia spekulanta. Z grubsza biorąc, wszelka spekulacja jest dozwolona i właśnie dzięki temu półki uginają się od towarów. Co więcej, w stosunku do zarobków, towary te są śmiesznie tanie. Dozwolona nawet jest spekulacja bezproduktywna. Ot, choćby giełda. Jak kto ma kęba na karciu i potrafi robić piehiadze nie robiąc jego sprawa. Jest amatorem łatwego życia - jego sprawa. Chcesz - spróbuj i ty. Już wcześniej pisakem - bez tolerancji, bez pozwolenia każdemu na taki sposób życia, jaki on sam sobie wybierze w ramach prawa /odpowiednio liberalnego/ - bez tego nie ma demokracji.

Spekulant, łapaj spekulanta - to nieodłączne elementy systemu sowieckiego. Nakazy, zakazy, monopole i spekulacja państwowa /podnoszenie cen/, nieefektywna produkcja, a co za tym idzie, chroniczny brak towaru - stają się podłożem dla najprymitywniejszej i najbardziej niemoralnej spekulacji: wykupić cały towar i sprzedawać po wyższej cenie! Tego rodzaju spekulacja jest skutkiem nędzy, a nie przyczyną. Przyczyną nędzy jest system ekonomiczny. Walkę komunisty ze spekulantami można porównać do następujących sytuacji: Naniósł do własnego domu gnoju. Wyległo się robactwo. Walczy z robactwem - zamiast uprzątnąć gnoj.

Nie tępić spekulantów, ale stworzyć takie warunki, aby spekulanci, kombinatorzy, mimo woli, działalnością swą przyczyniali się do zwiększenia masy towarowej na rynku, do wzrostu dobrobytu społeczeństwa - oto czego nam potrzeba. Pamiętajmy, że właśnie ci, którzy potrafią kombinować, handlować, robić interesy - oni właśnie są twórcami siły ekonomicznej państwa. Tak samo jak ci, którzy mają ambicje polityczne, ambicje wybijania się, kierowania, przewodzenia narodowi - są twórcami siły politycznej państwa. Wolność - wolne wybory i wolny rynek - potrzebne są do tego, aby najlepsi, najzdolniejsi znaleźli się na górze. W naszym wspólnym społecznym interesie! Dlatego powinniśmy nie zazdrościć, ale popierać ambicje tych, którzy wybijają się ponad przeciętność. Wyraźnie rozróżniać należy równość startu, równość wobec prawa, równość szans - a więc to, o co walczymy /a czego w sowieckim socjalizmie nie ma/, od "urawniłowki" czyli totalnej równości poddanych.

Socjalistyczna /z nazwy/ sprawiedliwość wprowadzana twardą ręką wojskowych grup operacyjnych /czym kusi nas gen. Jaruzelski/, walka ze spekulacją, z pasężydami, z bogaceniem się i z dobrowolnym ubóstwem, z kryzysem i z samodzielnnością - to najprostsza droga do idealnego sowietyzmu typu: gównu wszystkim po równo.

PS. Czytelnik zna, być może wielu "prywaciarzy" - łobuzów i... nadal ma wątpliwości. Otóż odróżnić należy zasadę od nienormalnej obecnej sytuacji. Obecni "prywaciarze" to często byli funkcjonariusze systemu tkwiący w "układach". Ale przecież nie ma takich, którzy próbują ciągnąć brzo "układów". Gnębieni domiarami i sobiepaństwem kacyków, własną pomysłowością i pracowitością wychodzą na swoje i... na nasze.

W wyniku interwencji dyrektora u władz wyższych talony odebrano. Załoga jednak obawia się, że zostaną one rozdzielone po cichu.

10.07. przeciwko zaniżonym płacom zastrajkowały kobiety z wydz. W-4 w ZAKŁADACH im. RÓŻY LUKSEMBURG. Ściągnięty na halę dyrektor obiecał podwyżki ok. 500 500zł.

07.11. zastrajkowała część pracowników "POLKOLORU" przeciwko obcięciu regulaminowej premii. Strajk trwał cały dzień. Dyrekcja usiłowała wywieść robotników "w pole": zażądała bowiem rozmowy z "delegacją strajkujących". Ale wiadomo, z kim taka delegacja miałaby "rozmowę". Nikt się nie dał oszukać. Nazajutrz dyrektor rozmawiał z całą strajkującą załogą i - strajk został wygrany!

PONAWIAMY NASZ APEŁ! Robotnicy! Ludzie pracy! Nie dajcie się dłużej wyzyskiwać! Przerzuwajcie pracę w obronie swoich elementarnych interesów!

Dziś - STRAJK ZNOWU NASZA BRONIA!

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Popularny "KISIEŁ" /S. Kisielewski/, słynący z realizmu, w wywiadzie dla emigracyjnego czasopisma "Kontakt" opowiedział o swoim zdaniu, "S" i opozycja powinny głośno i jawnie podnieść hasło ZMIANY USTR. ROJU PRL/bo obecny ustrój zupełnie się nie sprawdza w polskich warunkach/, przy jednoczesnym zastrzeżeniu utrzymania dotychczasowych sojuszy. Manifestacje i opór powinny być wykorzystywane przez Kościół jako decydujący argument w pertraktacjach z władzami. Ponadto "Kisiel" uważa, że również Kościół powinien zacząć otwarcie krytykować ustrój PRL. xxx Tymczasem w Natolinie PRYMAS J. Glemp spotkał się z Jaruzelskim. Spotkanie trwało 5 godz. Poza propagandową interpretacją Urbana na ten temat nic bliższego jeszcze nie wiadomo. Nazajutrz w swoim kazaniu Prymas wspominał o POKOJOWEJ NAGRODZIE NOBLA, którą w ubiegłym roku otrzymała... POLSKA. xxx Podczas seminarium w Jadowinie 20-22.X.ub.r./ok. 200 dyrektorów, przedstawicieli KC i MSW/mówiono m.in. o PODWYŻKACH CEN. Dyrektorom polecono "kanalizować" i "rozładowywać" nastroje robotników, pozwolić im się "wykrzyżować" itd. Powiadomiono, że ceny będą podniesione mniej niż zapowiedziano/zagrywka taktyczna/. Zalecono różne metody skłócania załóg. Wyrażono przekonanie, że robotników da się kupić, gorzej natomiast z kadrą inżyniersko-techniczną. /Tyg. Maz. 69/. xxx "JESTEM PRZECIW PODWYŻKOM CEN". Znaczką na ubrania z takim napisem wykonano w Zakładach "Chemiteks" i rozdano załogom z okazji zmiany/13.12.83r./. Następnie unaczynki przejęła II zmiana. TKZ ocenia, iż udział w tej swoistej demonstracji wzięło 80% załogi. Z braku wytycznych/?/SB nie interweniowała. Gratulujemy pomysłu! xxx W KRAKOWIE emitowanie programów radiowych na II programie TV rozpoczęła rozgłośnia "Wolna Polska". Od wielu miesięcy na falach TV emituje swe programy "S" w Poznaniu-10-25min. zamiast DTV-audycja "S". Słyszalność bardzo dobra! xxx SAM MINISTER Żygulski poszedł do znakomitego pisarza, T. Parnickiego, żeby go zapisać do NEO-ZLP. Rozmowę zakończył minister słowami: "pan pożąda". TM 6... 11.12.83r. student V roku wrocławskiej AM, Marek KURKOWSKI /żona, miesięczne dziecko/ ODMOWIŁ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI WOJSKOWEJ. Dziwi może, że w obecnej sytuacji postawa ta należy do wyjątków. Tym bardziej więc los odważnego studenta musi znaleźć się pod baczna obserwacją publiczną. xxx Ogólnopolski Komitet Oporu Polników "S" wydał oświadczenie w sprawie podwyżek cen. Rolnicy wskazują, że jest to m.in. kolejne działanie władz mające na celu wytworzenie wrogości między rolnikami indywidualnymi a mieszkańcami miast. Apełują do tych ostatnich o wykorzystanie wszelkich kontaktów do zaopatrywania się w żywność bezpośrednio w gospodarstwach chłopskich. xxx Tajny raport Komisji Planowania wykazuje, że export do "krajów socjalistycznych" jest NIEOPŁACALNY. W 1982r. PRL dopłaciła do niego 68 mld zł, w I poł. 1983-25 mld. zł! Jednocześnie dług PRL wobec ZSRR wzrósł do 5 mld. rubli. Czy wie o tym Bronikowski z DTV, kiedy/niczym Kaczyński operetkę/zachwala tak handel ze Wschodem?/za TM 67/. xxx W grudniu 83 MUSIAŁO WROCŁAWIU wystawić władzom niejaką zapotrzebowanie na 400 /około/ mieszkań dla SB, MO, konfidentów, ZOMO, itp. -- DO NATYCHMIASTOWEJ REALIZACJI. Ostatecznie nie się nie stanie, gdy wrocławianie czekający na swoje M-? poczekają jeszcze dłużej-wszak czekają już 15-20 lat. Partia konsekwentnie "rozwiązuje" problem mieszkaniowy-podobnie jak wiele innych-pod hasłem: "Nasz szpicel-twój pan".

dziękujemy: Pan-1300, Księżyc-10000, Balbina-1500, Jaga-800, Zegarek-1000, Jarosz-1000, Szewc-500, CIA-2000, Na walkę z komunizmem-100000, dla PB od Medyka-2200+1100, Małżeństwo-500, E.T.A.-za list, św. Mikołaj dzieciom 5x10, Elef-papier.